

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW.: dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵. Spowiedź św. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9⁰⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 (tylko w godz. urzędowania), fax. 22-636-69-55.

Konto parafii: Parafia Rzymskokatolicka św. Augustyna

56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

Uroczystość Chrystusa Króla

25 listopada 2012 r.



LITURGIA SŁOWA

Dn 7,13-14; Ps 93; Ap 1,5-8; J 18,33b-37

Piłat powiedział do Jezusa: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?” Jezus odpowiedział: „Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?” Piłat odparł: „Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Coś uczynił?” Odpowiedział Jezus: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, służyłbym sobie, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd”. Piłat zatem powiedział do Niego: „A więc jesteś królem?” Odpowiedział Jezus: „Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”. - *Oto słowo Pańskie.*



TAK, JESTEM KRÓLEM

Ostatnia niedziela roku kościelnego jest poświęcona Chrystusowi – Królowi Wszechświata. Brzmi to może dość staromodnie – jesteśmy raczej przyzwyczajeni do określeń: prezydent, premier czy prezes, ale w słowie król, kryje się bardzo głęboka treść, którą w odniesieniu do Chrystusa warto sobie przypomnieć.

Uznać Chrystusa za króla jest to wyraźne wyznanie wiary i określenie swego stosunku do Boga, opartego na zaufaniu i posłuszeństwie. Akt ten ma bardzo dużą wagę i konsekwencje. Pamiętajmy, że właśnie o to został oskarżony przed Piłatem i skazany Jezus: że uczynił się Królem Żydowskim. Jest to więc wyznanie na wagę życia. Takich słów nie rzuca się na wiatr ani też nie puszcza obojętnie mimo uszu. Niejednokrotnie w dziejach świata, w okresie prześladowań,

za takie wyznanie szło się na śmierć lub do więzienia.

A wszystko dlatego, że królowie ziemscy są bardzo zazdrośni o swoją władzę i boją się innych królów, a zwłaszcza królów nie z tego świata. Toczy się nieustanna walka o rząd dusz, a o wyniku tej walki przesądza to, kogo uznamy za swego Króla i Pana: Jezusa, czy władców tego świata. Takim władcą i królem może być pieniądź, telewizja, sport, zespół rockowy, kolorowe czasopismo, alkohol. Doskonale przecież wiemy, co jest dla nas najważniejsze, bez czego nie potrafimy żyć. Czy jest to Jezus?

W tej walce nie da się stać z boku, być neutralnym: każdy jest zaangażowany. Jeśli nie podejmujemy żadnej wyraźnej decyzji, to jest to także decyzja, ale przeciwna Bogu. Bo al-

„Królestwo moje nie jest z tego świata” - powiedział Jezus, ale powiedział także: „Teraz królestwo moje nie jest stąd”.

Królestwo Jego nie posługuje się przemocą, nienawiścią, złością - tym, na czym opierają swoją potęgę władcy ziemscy.

Jednak Jezus jest królem tego świata i kiedyś ogarnie nas zdumienie, gdy się dowiemy, przez jakich ludzi, wiernych Ewangelii, a nie zauważonych - królował na tym świecie.

Ciekawe, że właśnie dwaj poganie, Piłat i żołnierz, który przebił włócznią bok Jezusa - świadczą o Jego nieprzemijającej potędze.

Jezus mówił, że jest królem, wtedy kiedy był najmniej podobny do króla.

Dzisiaj mówi się o Piłacie tylko dlatego, że urodził się w czasach Jezusa.

Ks. J. Twardowski

**ref. Chrystus Wodzem,
Chrystus Królem, Chrystus,
Chrystus Władcą nam!**

**1. Boga naszego chwalcie
wszystkie ziemie, Daj Mu cześć
winną całe ludzkie plemię. Bo li-
tość Jego nad nami stwierdzona,
A prawda Pańska wiecznie uisz-
czona.**

ref. Chrystus Wodzem...

**2. Chwała bądź Bogu w Trójcy
Jedynemu, Ojcu, Synowi, Du-
chowi Świętemu. Jak od począt-
ku była tak i ninie I na wiek wie-
ków niechaj zawsze słyńie.**

bo się jednoznacznie uznaje zwierzchnictwo Chrystusa w swoim życiu, albo też się je odrzuca, a Chrystusa detronizuje na korzyść innych władców.

Czy jednak oznacza to, że Jezus jest zaborczym i zazdrosnym tyranem, który nie toleruje innej władzy? Nie. Królestwo Jezusa nie jest z tego świata. Jezus nie chce konkurować ani niszczyć wartości, które reprezentuje doczesność. On chce je właściwie uporządkować i ustawić w prawidłowej hierarchii ważności. Jest to hierarchia oparta na prawdzie, gdyż Jezus jest Królem Prawdy.

Przyjąć Jego zwierzchnictwo oznacza przyjąć prawdę, czyli słuchać prawdy, którą objawia Jezus. Prawda zobowiązuje, wzywa do życia zgodnego z nią, czyli życia według Ewan-



geli, zgodnie ze Słowem Bożym. Słowa tego nie trzeba się bać, gdyż ma ono na celu tylko szczęście człowieka, jego dobro. Każdy, kto z zaufaniem spróbował zastosować Słowo Boże w swoim życiu, przekonał się o tym namacalnie.

Problem w tym, że my często nie chcemy znać ani przyjąć prawdy. Wolimy wygodny i niezobowiązujący świat kłamstwa, pozorów, złudnych obietnic. W takim świecie żyje się o wiele łatwiej, bo gdy coś przestaje nam pasować, zawsze można uciec w inne kłamstwo czy złudzenie, wymigać się od odpowiedzialności. Ale ile jest warte życie oparte tylko na kłamstwie? I gdzie takie życie ma kres? Czy nie zagraża mu unicestwienie w świecie pozorów i złudzeń?

PO CO ROK WIARY?

Papież Benedykt XVI zainaugurował 11 października 2012 r. Rok Wiary, który trwać będzie do listopada 2013 r., do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata.

Rok Wiary ogłoszony jest w 50. rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II i 20. rocznicę opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego.

Papież w liście „Porta fidei” ogłaszającym Rok Wiary, pisze, że wielu chrześcijan sądzi, że „wiara jest wciąż oczywistą przesłanką życia wspólnego”. Papież zwraca uwagę, że założenie to nie tylko nie jest już oczywiste, ale często bywa też negowane. Zniknęła w społeczeństwach „jednorodna tkanka kulturowa”, związana z wiarą i przekazująca wartości z nią związane. Powodem jest „głęboki kryzys wiary, który dotknął wielu ludzi”. Rok Wiary zmusza do głębokiej refleksji nad tym zjawiskiem.

Na Zachodzie przez całe wieki Ewangelia docierała do ludzi dwoma kanałami: przez wychowanie w rodzinie i przez kulturę. Dziś oba te kanały są niedrożne. W rodzinie coraz słabszy jest przekaz jakichkolwiek wartości, a kultura masowa, którą wszyscy się karmimy, głównie dzięki mass mediom jest niechrześcijańska albo wręcz antychrześcijańska. „Jednorodna tkanka kulturowa”, o której pisze papież, nie tylko nie jest już dziś związana z wiarą, ale staje się nieopogańska. Oczywiście jest dziś niewiara. Religia jest tolerowana jako prywatne hobby lub fobia, a w przestrzeni społecznej jako zjawisko folklorystyczne, relikw przeszłości, dziwactwo. Sekularyzacja ubrana w szaty „wyzwoliciele” dociera do nas czterema potężnymi kanałami. Przez media, przemysł rozrywkowy, wyższe uczelnie i politykę. Systematycznie sączy się do naszych serc i umysłów taki obraz świata, którym Bóg jest praktycznie nieobecny. Rok Wiary odbieram jako wezwanie, apel do całego Kościoła, by zmierzyć się z wyzwaniem współczesnej niewiary.

Ta diagnoza wymaga pewnej korekty w odniesieniu do sytuacji w Polsce. W wielu regionach naszej kraju tzw. mniejszych ośrodkach, wciąż istnieje owa „jednorodna tkanka kulturowa” związana z wiarą. Może już nieco osłabiona, ale jeszcze widoczna: pielgrzymki, peregrynacja obrazów, kult relikwii, przywiązanie do bł. Jana Pawła II, odpusty, tradycje itp. Ten piękny świat trwa, mimo, że od dwudziestu lat „elity” medialne i polityczne próbują go zniszczyć różnymi sposobami – szydząc i przedstawiając jednostkowe patologie jako regułę, lekceważąc głos katolików w sprawach etycznych i społecznych. Fakt, że katolicka tradycja w Polsce jest dość silna, nie może usypiać Kościoła. Duszpasterstwo defensywne, statyczne, oparte na utrzymaniu status quo jest w dłuższej perspektywie samobójcze. W Polsce jest wiele środowisk, w których wiara nie jest oczywistością. Co najmniej 60% polskich katolików nie praktykuje. Dlatego trzeba mądrze bronić tradycji i wspierać wszelkie formy nowej ewangelizacji.

Wiara wyraża się w dwóch wymiarach: pierwszy ma charakter personalny, subiektywny. Taki wymiar wiary jest związany z sercem człowieka, rodzi się pod wpływem łaski jako akt wolnego wyboru. Decyzja wiary wynika z doświadczenia Boga, który porusza serce.

Drugi wymiar obiektywny to treść wiary, czyli poszczególne prawdy, katechizm, dogmaty... Ten wymiar wiary wiąże się z rozumem, z racjonalnym poznaniem. To uznanie całej prawdy, którą Bóg objawił.

Te dwa aspekty powinny wyznaczać działania duszpasterskie w Roku Wiary. Po pierwsze, odpowiedzieć na pytanie, kim jest dla mnie Jezus Chrystus, po drugie, pogłębić więzi międzyludzkie. Nie doprowadzajmy nikogo do Chrystusa, jeśli nie doprowadzimy do autentycznego spotkania ludzi. Rok Wiary to nowa Pięćdziesiątnica, więc możemy się spodziewać deszczu łask na nasze spragnione serca, na Kościół, na świat. Musimy tylko mieć odwagę je przyjąć.

Na podstawie materiałów z „Gościa Niedzielnego” opracowała Barbara Eratowska, członkini Akcji Katolickiej

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO 36 – 43

Dlatego Chrystus przyszedł dać świadectwo prawdzie, świadectwo o prawdziwym życiu: nie tylko o jego zasadach, ale o tym, że ono w ogóle istnieje i że można je osiągnąć. Ale osiągnąć tylko w jeden sposób: przez przyjęcie zwierzchnictwa Króla Prawdy, Jezusa. Opowiedzenie się po Jego stronie daje nam natychmiast udział w Jego zwycięstwie i stawia nas po stronie prawdy. To, co dotąd wydawało się nam niemożliwe czy zbyt trudne, teraz okazuje się wykonalne. Słowa, które zakrawały na nie-realny, nieziszczalny ideał, teraz okazują się jak najbardziej możliwe. Przyjęcie Jezusa przez akt wiary i zaufania na swego Króla i Pana, zmienia całkowicie naszą sytuację. Kto chce się o tym przekonać, niech spróbuje.

Ks. Mariusz Pohl

POTĘGA PRAWDY

Chrześcijanin ma nad sobą dwie władze. Jako obywatel podlega władzy państwowej, a jako ochrzczony podlega władzy religijnej. Zdarza się, że w konkretnych sytuacjach istnieje rozbieżność między decyzjami jednej i drugiej władzy, a człowiek musi dokonać między nimi wyboru, co wcale nie jest takie łatwe. Otóż, w takich konfliktowych układach istnieje tylko jedna szansa bezbłędnego dokonywania wyboru i podejmowania zawsze słusznych decyzji. Trzeba dostrzec trzecią władzę. W rzeczywistości bowiem ponad władzą państwową i religijną jest Bóg. Tylko Jego wymaganie i prawo są słuszne. Bóg zaś sprawuje władzę w imię prawdy.

Ktokolwiek podejmuje decyzje w imię prawdy, zawsze postępuje słusznie, bez względu na to, czy bezpośrednia władza – świecka czy religijna – za decyzje ukarze go czy też nagrodzi.

Chrystus też miał nad sobą trzy władze. Państwową reprezentował w Galilei Herod, w Judei Piłat, a daleko w Rzymie Tyberiusz. Religijną reprezentował w Jerozolimie Kajfasz i Sanhedryn. Jezus popadł w konflikt z jedną i drugą, i obie władze wydały na Niego wyrok śmierci. Został jednak wierny Ojcu.

Wierność prawdzie czyni człowieka wewnętrznym wolnym od wszelkiej

36 "Święta Matka Kościół utrzymuje i naucza, że naturalnym światłem rozumu ludzkiego można z rzeczy stworzonych w sposób pewny poznać Boga, początek i cel wszystkich rzeczy". Bez tej zdolności człowiek nie mógłby przyjąć Objawienia Bożego. Człowiek posiada tę zdolność, ponieważ jest stworzony "na obraz Boży".

37 W konkretnych warunkach historycznych, w jakich się znajduje, człowiek napotyka jednak wiele trudności w poznaniu Boga za pomocą samego światła rozumu: Umysł ludzki zasadniczo mógłby o własnych siłach dojść do prawdziwego i pewnego poznania tak jedyne osobowe Boga, który przez swoją Opatrzność czuwa nad światem i nim rządzi, jak i prawa naturalnego, które Stwórca wypisał w naszych duszach. Skuteczne i owocne wykorzystanie za pomocą rozumu tych wrodzonych zdolności natrafia jednak w praktyce na liczne przeszkody. Prawdy dotyczące Boga oraz relacji między Bogiem i ludźmi przekraczają w sposób absolutny porządek rzeczy podpadających pod zmysły i gdy powinny one wyrazić się w czynach i kształtować życie, wymagają od człowieka poświęcenia i wyrzeczenia się siebie. Rozum ludzki natomiast w poszukiwaniu takich prawd napotyka trudności wynikające z wpływu zmysłów i wyobraźni oraz ze złych skłonności spowodowanych przez grzech pierworodny. Sprawia to, że w tych dziedzinach ludzie łatwo sugerują się błędem lub przynajmniej niepewnością w tym, czego nie chcą uznać za prawdę.

38 Z tego powodu człowiek potrzebuje światła Objawienia Bożego nie tylko wtedy, gdy chodzi o to, co przekracza możliwości jego zrozumienia, lecz także, "by nawet prawdy religijne i moralne, które same przez się nie są niedostępne rozumowi, w obecnym stanie rodzaju ludzkiego mogły być poznane przez wszystkich w sposób łatwy, z zupełną pewnością i bez domieszki błędu".

39 Broniąc zdolności rozumu ludzkiego do poznania Boga, Kościół wyraża swoją ufność w możliwość mówienia o Bogu wszystkim ludziom i z wszystkimi ludźmi. Przekonanie to stanowi podstawę jego dialogu z innymi religiami, z filozofią i nauką, a także z niewierzącymi i ateistami.

40 Ponieważ nasze poznanie Boga jest ograniczone, ograniczeniom podlega również nasz język, którym mówimy o Bogu. Nie możemy określać Boga inaczej, jak tylko biorąc za punkt wyjścia stworzenie, i to tylko według naszego ludzkiego, ograniczonego sposobu poznania i myślenia.

41 Wszystkie stworzenia noszą w sobie pewne podobieństwo do Boga, w szczególności człowiek - stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Różnorodne doskonałości stworzeń (ich prawda, dobro, piękno) odzwierciedlają więc nieskończoną doskonałość Boga. Dlatego też możemy Go określać na podstawie doskonałości Jego stworzeń, "bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę" (Mdr 13, 5).

42 Bóg przewyższa wszelkie stworzenia. Trzeba zatem nieustannie oczyszczać nasz język z tego, co ograniczone, obrazowe i niedoskonałe, by nie pomieszać "niewypowiedzianego, niepojętego, niewidzialnego i nieuchwytnego" Boga z naszymi ludzkimi sposobami wyrażania. Słowa ludzkie pozostają zawsze nieadekwatne wobec tajemnicy Boga.

43 Mówiąc w ten sposób o Bogu, nasz język ujawnia wprawdzie swój ludzki charakter, ale w istocie odnosi się do samego Boga, chociaż nie może Go wyrazić w Jego nieskończonej prostocie. Trzeba bowiem pamiętać, że "gdy wskazujemy na podobieństwo między Stwórcą i stworzeniem, to zawsze niepodobieństwo między nimi jest jeszcze większe", i że "mówiąc o Bogu, nie możemy określić, kim On jest, ale wyłącznie kim nie jest i jakie miejsce zajmują inne byty w stosunku do Niego".

doczesnej władzy, bo prawda jest ponad władzą. To ona władzę osądza – nagradza lub wydaje na nią wyrok. Gdyby Kajfasz i Piłat uniewinnili Chrystusa, otoczyliby władzę chwałą i ugruntowaliby jej autorytet. Skoro zaś wydali na Niego niesprawiedliwy wyrok, to prawda oskarża ich przez wieki i będzie oskarżać w wieczności.

Każda władza wie, że o wartości jej podwładnych decyduje stopień umiłowania przez nich prawdy. Wie o tym nawet wówczas, gdy za mówienie prawdy, dla niej niewygodnej niszczy podwładnego. I wbrew wszelkim pozorom wierność podwładnych prawdzie jest w interesie władzy. Często się mówi, że władza ma wpływ na podwładnych, zapominając, że i podwładni mają wpływ na władzę. Ich wierność prawdzie jest w stanie tak ustawić ludzi sprawujących władzę, że i oni muszą się z prawdą liczyć. Rzecz jasna, jednostkę wierną praw-

dzie można lekceważyć, ale już grupy ludzi ceniących wyżej wierność prawdzie niż życie, nie da się zlekceważyć. Stają się oni głosem sumienia danej społeczności.

Warto zauważyć, że Chrystus nie wzywa ani Piłata, ani Kajfasza do wierności prawdzie. Wyznaje jedynie przed nimi z naciskiem, że On jest i pozostanie wierny prawdzie, nawet za cenę życia. „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu”.

Jest rzeczą znamioną, że na kartach Ewangelii nie znajdujemy ani jednej wypowiedzi Jezusa, w której sugerowałby potrzebę zmiany władzy państwowej czy świątynnej. Nigdy nie wystąpił z wezwaniem do rewolucji, mimo że wszyscy na to czekali. Swoją postawą wierności prawdzie wskazał jednak drogę jedyne, skutecznego oddziaływania na władzę i możliwość

zamiany nie tyle jednego władcy na innego, ile wewnętrznej przemiany człowieka sprawującego władzę, przez wprowadzenie go na drogę szacunku dla prawdy.

Piłat i Kajfasz mieli najwartościowszego podwładnego, jaki kiedykolwiek żył na ziemi. Ponieważ zdradzili prawdę, wydali na Niego wyrok śmierci. W rzeczywistości jednak to prawda wydała na nich wyrok. Gdziekolwiek prawda zostanie naruszona, tam sprawa nie zostaje jeszcze definitywnie zamknięta, nawet gdy obrońcy prawdy ponoszą śmierć. Ostatnie słowo bowiem należy zawsze nie do władzy, ale do prawdy.

Chrystus Król – rządzi światem w imię miłości, a sędzi świat w imię prawdy. Dlatego On jest jedynym, sprawiedliwym Władcą świata.

Ks. Edward Staniek

OGŁOSZENIA

✓ Zapraszamy na Zimowisko dzieci i młodzież z naszej parafii. Pojedziemy ponownie do Rytra, do "Jantaru", Gościńca Ryterskiego. Zimowisko odbędzie się w okresie ferii zimowych, w dniach 27 stycznia - 8 lutego 2013 roku. Koszt wyjazdu wynosi 1500 zł. Zapraszamy od zapisywania się i prosimy o pierwszą wpłatę - 200 zł.

✓ Są dostępne wolne intencje mszalne na grudzień oraz również w nowym, 2013 roku. Zachęcamy do włączania swoich intencji modlitewnych do modlitwy Kościoła.

✓ Zapraszamy młodzież i dorosłych na przesłuchania, aby zapisać się do CHÓRU, który powstaje przy parafii św. Augustyna. Terminy przesłuchań: jutro, w poniedziałek - 26 listopada o godz. 19.00, oraz w poniedziałek - 3 grudnia o godz. 19.00.

✓ Przez cały listopad modlimy się za zmarłych czytając wypominki o godz. 18.00.

✓ Trwają w naszej parafii katechezy dla dorosłych i młodzieży. Serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcą pogłębić swoją wiarę. Odbywają się one w kościele w poniedziałki i w czwartki o godz. 19.30.

✓ Komenda Rejonowa Policji informuje o nasilających się przypadkach w naszej parafii - wyłudzenia pieniędzy i kradzieży u osób starszych metoda "na wnuczka, wujka" itp. Zachęcamy do czujności i sprawdzenia tych osób, zanim pożyczymy pieniądze.

✓ Bardzo prosimy nie dawać pieniędzy żebrakom wokół kościoła. Pieniądze nie są formą właściwej pomocy tym ludziom. Oni potrzebują pomocy fachowej, specjalistycznej, aby wyjść z trudnej sytuacji życiowej. Dając pieniądze, utrwalamy ich cierpienie. Zachęcamy natomiast do wspierania parafialnej Caritas oraz innych ośrodków pomocy w archidiecezji, które zajmują się ubogimi i bezdomnymi w naszym mieście.

✓ Zapraszamy dzieci w niedziele na Mszę św. o godz. 11.30, młodzież zapraszamy na Mszę św. o godz. 19.45.

✓ Punkt charytatywny jest czynny w I i III środę miesiąca w godz. 10.00 - 12.00 w dolnym kościele.

✓ Biblioteka parafialna jest czynna w niedziele od godz. 11.00 do 13.00 i w czwartki w godz. 17.00 do 19.00. Serdecznie zapraszamy!

Zachęcamy do czytania prasy katolickiej. Przy wyjściu z kościoła jest dostępnych wiele ciekawych gazet: „Niedziela”, „Gość Niedzielny”, „Mały Gość”, „Idziemy”, „Źródło” i wiele innych.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Czytelnikom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Redagują: ks. Walenty Królak oraz parafianie.

Do użytku wewnętrznego parafii.

www.swaugustyn.pl